Budowa krytego wybiegu z użyciem płyt kamiennych

Beata, czw., 19/04/2007

- Wybieg

Od pewnego czasu planowałam zbudować mojemu żółwiowi stepowemu nowy wybieg ogrodowy. Poprzednie wybiegi miały sporo wad, a zastosowane w nich rozwiązania nie sprawdziły się w praktyce.

Pierwszy z nich był w istocie bardzo prowizoryczny - z konieczności budowany był on w pośpiechu już w pełni lata i z materiałów, które akurat były pod ręką. Wiązały się z nim liczne problemy, z których największym było za niskie i miejscami zbyt łatwe do przejścia ogrodzenie. Natomiast jego zbyt wąski kształt sprawiał, że żółw miał niemal wszędzie dookoła siebie ściany i z czasem mimo jego nieznacznego powiększenia pozostawał zbyt mały.

Kolejny wybieg był niemal odwrotnością pierwszego - ogromna część ogrodu została szczelnie ogrodzona i zamieniona na teren dla żółwia. Jednak to wcale nie było dobre rozwiązanie z uwagi na ciągły brak możliwości obserwowania żółwia, który "gubił się" na tak wielkim wybiegu. Problemem często było więc odnalezienie żółwia. Ponadto był on zbyt zacieniony i znajdowały się na nim trujące drzewa i krzewy np. bez, cis, jałowiec. Zostały one wprawdzie odgrodzone siatką (cis), kamieniami (jałowiec) lub podcięte (bez), a żółw nie wykazywał zainteresowania nimi - tym niemniej ich obecność na wybiegu stanowiła problem i źródło niepewności. Ponadto cis notorycznie rozsiewał wokół siebie swoje trujące igliwie i młode cisy, a bez szybko odbijał od korzenia wypuszczając trudne do zauważenia w trawie młode pędy. Jakby tego było mało na wybiegu zaczęły się pojawiać różne podejrzane rośliny i grzyby. Sytuacja była więc trudna do opanowania. Zdałam sobie więc sprawę z tego, że wczesną wiosną kolejnego roku konieczne jest stworzenie zupełnie nowego wybiegu, biorąc pod uwagę doświadczenia wyniesione z budowy poprzednich. Tym razem wybieg miał być bardziej przemyślany i dokładniej zabezpieczony. Pracę nad nowym wybiegiem rozpoczęłam w marcu wraz z nastaniem cieplejszych dni. Była to idealna pora z uwagi na brak umiarkowane temperatury i nikłą roślinność - co ułatwiało kopanie ziemi i kształtowanie terenu. Wraz z okresowymi opadami sprawiło to, że ziemia była wilgotna, luźniejsza i bardziej podatna na kopanie.

Przygotowania

Pierwszym krokiem było wyznaczenie miejsca położenia nowego wybiegu. Postanowiłam przeznaczyć na niego w większości trawnik, na którym znajdował się pierwszy wybieg, lecz dodatkowo dołączyć odgrodzoną wcześniej rabatę co sprawiło że wybieg uległ znacznemu poszerzeniu względem pierwszego a jego kształt stał się bardziej równomierny. Przygotowanie terenu wymagało usunięcia kamiennych murków tworzących wcześniej ogrodzenie wybiegu i rozgraniczających go od rabaty. Część ziemi wymagała przekopania, lecz spora część trawnika pozostała bez zmian. Za pomocą grabi trawnik został oczyszczony - głównie ze starej uschniętej trawy.

Ogrodzenie

Najtrudniejszym i najbardziej pracochłonnym etapem było wykonanie ogrodzenia. Miało ono w

© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.

założeniu być solidne, stabilne, szczelne, odpowiednio wysokie oraz bezpieczne. Jako materiału zdecydowałam się użyć nieprzydatnych, starych, szerokich kamiennych parapetów. Płyty te miały odpowiednie wymiary, a zarazem były gładko zeszlifowane. Ich wadą z pewnością był ciężar zatem do ich przemieszczenia i zamocowania potrzebna była pomoc drugiej osoby. Po wymierzeniu i dobraniu odpowiednich płyt przystąpiłam do kopania rowków pod nie. To był dość męczący i żmudny etap. Rowki były dość głębokie, kamienista ziemia stawiała momentami spory opór, lecz mimo to praca przebiegała sprawnie. Bardzo ważnym było dokładne kopanie rowów pod wymiary płyty, tym samym musiały być one dobrze dopasowane, aby po włożeniu płyty nie okazało się że jedna strona jest wyżej lub że nie został zachowany kąt prosty. Przydatna była więc z jednej strony poziomnica, zaś z drugiej - rozwieszony zgodnie z linią kopania sznurek. Umożliwiło to dokładniejsze wykopanie rowków.



© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.



© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.



Idealne wypoziomowanie rowka okazywało się jednak nieomal niemożliwe, szczególnie, że płyty były bardzo długie i niezwykle trudno było zachować idealny poziom na całej tej długości. W dodatku wielokrotne wkładanie płyt w celu sprawdzenia czy rów pasuje było niewykonalne z uwagi na ich ciężar, a każde włożenie powodowało osuwanie się ziemi na brzegu. Ponadto poziom rowu mimo poprawek nieustannie się psuł, zatem zamiast w nieskończoność poprawiać dołek zdecydowałam się na inne rozwiązanie. Przed osadzeniem płyty w wykopanym rowie zostały umieszczone dwie lub trzy (w zależności płyty) cegiełki klinkierowe. Na nich miała spocząć płyta. Zanim płyta została wsunięta łatwo było ocenić czy na cegiełkach tych jest poziom i w razie potrzeby dokonać poprawek. Tym razem poprawki sprowadzały się tylko do głębszego wkopania lub podsypania ziemią samego klinkieru, zatem poziom był łatwy do uchwycenia.

© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.



Przed osadzeniem płyty brzeg rowu został zabezpieczony tymczasowo cienką laminatą, aby zapobiec osuwaniu. Płyty były do rowu zsuwane i ustawiane w rowie do pionu. Mocowanie ich poprzez trzymanie i opuszczenie ich z góry odpadało z uwagi na olbrzymi ciężar. Po włożeniu płyty jeszcze raz sprawdzałam poziomnicą ich ułożenie, po czym boki rowu były od razu zasypywane. Przy samym dnie wrzucane były większe kamienie aby płyta była bardziej stabilna. Po zasypaniu ziemię rozluźniłam szpadlem i ponownie jej dosypywałam aż cała ziemia "siadła" w rowie. Na końcu została ona mocno ubita i przydepnięta. W taki sposób mocowane były wszystkie kolejne płyty. W sumie było ich osiem, przy czym były one różnej długości.

© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.



Okazało się że płyt nie wystarczy aby otoczyć nimi cały wybieg, zatem brakujący odcinek ułożono z ośmiu granitowych masywnych bloków kamiennych. Zostały one tylko lekko wkopane w ziemię i podsypane wysoko ziemią od zewnętrznej strony. Jednak ich szerokość oraz ciężar powodują że są zamocowane bardzo stabilnie.



Sadzenie roślin

Po ukończeniu prac nad ogrodzeniem przyszła pora na wyrównanie terenu, zebranie nadmiaru ziemi i zasadzenie roślin. Chciałam aby wybieg nie był "goły" zanim wyrośnie trawa i chwasty ale także

© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.

zamierzałam posadzić na nim rośliny, które być może by tam same z siebie nie wyrosły. W lesie zebrałam sadzonki podbiału, przywrotnika i babki szerokolistnej. Z doniczek przesadziłam rumianek, zaś z innej części działki nagietki, rosnące tam jako rośliny ozdobne. Wykopałam i zasadziłam też fragmenty gotowej darni z mniszkiem, koniczyną, wyką czy lucerną. Przesadziłam ponadto chrzan rosnący uprzednio w innej części ogrodu. Po posadzeniu rośliny zostały podlane. Kolejne podlewanie przeprowadziłam wieczorem. Aktualnie na wybiegu wysiewam dodatkowe gatunki roślin z kupionych w sklepie ogrodniczym nasion. Poza nasionami trawy wysiałam np. koniczynę, babkę i mniszka. Wprawdzie rośliny te rosły wcześniej na wybiegu w odróżnieniu od trawy ale nie były zbyt liczne. Zasianie trawy pozwoliło zarosnąć "gołym" połaciom ziemi.

W ostatnim etapie budowy wybiegu towarzyszył mi mój żółw - wyniesiony pierwszy raz w roku na wybieg. W tym celu odgrodziłam niskim murkiem z kamieni część wybiegu dla niego. Początkowo był zupełnie zdezorientowany, po jakimś czasie jednak zaczął ostrożnie badać nieznany teren. Wbrew moim oczekiwaniom tego dnia jednak nie próbował sforsować murków i cały dzień był bardzo spokojny, drepcząc w pobliżu budki i wygrzewając się w promieniach słonecznych.



Budowa nory podziemnej dla żółwia

Zdecydowałam się wykopać dla żółwia podziemną norę podobną do przedstawionej w poradniku *Desert tortoises. Adoption & care*. Na pewno będę korzystać wciąż z przenośnej kryjówki, gdyż jest wygodna a żółw jest do niej przyzwyczajony, ale nora ziemna to zupełnie co innego. W założeniu ma przypominać naturalne miejsce spoczynku żółwia na stepie i podejrzewam, że będzie idealnym miejscem odpoczynku podczas upału. Ponadto jej obecność pozwala wykorzystać całodobowo nowo powstały wybieg. W celu utworzenia tej kryjówki wykopałam pochyły rów z pogłębieniem w środku. Po ukształtowaniu nory jej dno wyłożyłam kilkunastoma kilkucentymetrowymi kamieniami, które następnie przykryłam ziemią. Kamienie będą służyć za warstwę drenującą podczas napływania wody do nory w czasie opadów. Następnie ziemia w norze została mocno udeptana. Od góry sklepienie nory jest podtrzymywane na dwóch ceramicznych kaflach, na styku których położyłam płytkę PCV aby zakryć powstałą szczelinę. Całość obłożyłam od góry większymi kamieniami i przysypałam ziemią. Nad wlotem nory ustawiłam dwa płaskie kamienie. Żółw nie miał jeszcze okazji skorzystać z

© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.

nory, więc za wcześnie na jej oceny, ale mam nadzieję że kiedy na nią napotka przynajmniej będzie mocno zaciekawiony.






© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.




Inne urozmaicenia

W kilku miejscach położone zostały kamienne płaskie płyty o nieregularnych kształtach. Utworzyły one ścieżkę dla mnie w razie potrzeby wejścia na wybieg, ale niewykluczone że spodobają się żółwiowi.

Zabezpieczenie wybiegu przed drapieżnikami

Ostatnim etapem budowy wybiegu było pokrycie go siatką. Etap ten był bardzo istotny ale też dość kłopotliwy i w pewien sposób niewdzięczny. Siatka sama w sobie szpeci wybieg i utrudnia dostęp do żółwia, ale jest niezbędna. W okolicy kręcą się koty. Wprawdzie wydają się nieszkodliwe, ale lepiej aby nie miały kontaktu z żółwiem. Na przykrycie mojego wybiegu potrzebne było 10 m siatki. Wybrałam drucianą siatkę o dużych oczkach (6 cm), ocynkowaną w kolorze zielonym. Taka siatka ma tę zaletę że jest mocna, łatwa w ukształtowaniu i można ją dowolnie rozplatać i splatać, co nie jest możliwe w wypadku siatki plastikowej. Jej wadą jest spory ciężar co powoduje zapadanie się siatki do wewnątrz i konieczność podpierania jej na sztywnych prętach. Wokół wybiegu wbite zostały metalowe paliki. Początkowo było ich sześć, ale im więcej ich jest, tym siatka jest lepiej rozpięta. Przy zbyt małej liczbie palików siatka napręża się zbyt mocno i jej druty ulegają rozciąganiu. Siatka została podparta na całej szerokości metalowymi prętami, co zapobiegło jej zapadaniu się.

Efekt końcowy

© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.





© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.



Powyżej efekt mojej pracy. Dodam, że tak wybieg wyglądał zaraz po ukończeniu. Aktualnie pięknie zarósł roślinnością, zakwitły nagietki, trawa wyrosła i zniknęły widoczne tu gołe połacie ziemi. Jak dotąd jestem zadowolona z wybiegu i mam nadzieję, że żółw również.

Zobacz wybiegi użytkowników forum o żółwiach lądowych.

Adres źródła:
https://www.zolw.info/hodowla/wybieg-i-terrarium/budowa-krytego-wybiegu-z-uzyciem-plyt-kamiennych

© Serwis o żółwiach lądowych www.zolw.info oraz inni autorzy 2006-2010. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Korzystanie z serwisu oznacza akceptację regulaminu oraz polityki prywatności.